Łódź, 8 XI 1906 r.

Cena 6 groszy. Rok IX.

№ 249.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Gotfryda B.
Piąt. św. Teodora M.
Sob. św. Andrzeja
Niedz. Opieki N. M. P.
Pon. św. Marcina P. M.
Wt. św. Dydaka W.
Śr. św. Jukunda B.

Wschód sł.: godz. 7 m. 10
Zachód sł.: godz. 4 m. 17
Dług. dnia godz. 9 m. 07

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 ko. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Czwartek, dnia 8 listopada 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Od Administracyi.

Otworzyliśmy agenturę «Rozwoju»

w Tomaszowie Rawskim.

Kierownictwo nią powierzyliśmy **panu TEODOROWI HILL**, który upoważniony jest do przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń.

Prenumeratorzy z Tomaszowa mogą nabywać w naszej agenturze ozdobne wydanie **„PANA TADEUSZA"** po cenach tych samych, co prenumeratorzy łódzcy, t. j. w oprawie **za 1 rb. 25 kop.**

Wolność, czy zbrodnia?

„Ciemnota i zaślepienie — to potężna broń szatanów."

Niedawno, bo zaledwie kilka dni temu, pomieściliśmy artykuł, a następnie list robotnic w kwestyi zaniechania walki bratobójczej, wystawiające ohydę tych czynów i proszące o zaniechanie tych haniebnych postępków.

Nie upłynął tydzień, a znów leje się krew i szkarłaci Ziemię polską, która nigdy nie wychowywała na swem łonie braci wzajemnie się mordujących, a teraz obce, wrogie siły zrobiły z ludzi — morderców.

Przed laty Kornel Ujejski w swym hymnie pisał:

„Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas!"

Z oczu wyciska to łzy, naprawdę krwawe.

Zewsząd słyszymy nawoływania, aby wpływać na tych bratobójców, aby trafiał do nich ksiądz lub przyjaciel, zwierzchnik lub krewny, ale to wszystko bezskuteczne!

Agitacya owładnęła tak umysłami, iż na to trudno znaleść jakąkolwiek radę. W fabrykach i warsztatach słyszeć się często dają głosy, że trzeba w ten sposób robić, aby wszystkie zakłady zginęły i zniszczały!...

„Niech przepadnie przemysł" wołają zagorzalcy! a jeśli się znajdą ludzie, którzy protestują przeciwko tym utopiom, to za to spotyka ich kara śmierci...

A z czego będzie robotnik żył? Kto da mu chleb? Chyba nie konkurent z Moskwy lub Berlina?!

Kto siał te ziarna nienawiści wśród polskich braci, kto potrafił wyzyskać dla swoich skrytych celów nierozwagę i niedojrzałość społeczną całej grupy szaleńców... niedaleka przyszłość pokaże.

Widzimy, jak na jawie, tą ohydną maskę burzyciela, ukrytą za węglem i śmiejącą się z radości, z wykrzyknikiem:

— Mordujcie się, będzie was mniej...

Padają trupy, a ponad nimi słychać śmiech szyderczy ze wszech stron! Słychać krakanie kruków... i płacz pieśni!

Brat zabił brata!

A o co chodzi?

Czy niesocyaliści nie pomagali braciom?

Czy nie popierali walki o polepszenie bytu?

Swego czasu fabryką nici w Widzewie przez kilka miesięcy była zamknięta, wspierał ją ogół robotników, bez względu na ich barwę stronniczą i całe społeczeństwo; za pośrednictwem naszej redakcyi dla tych biednych wynędzniałych ludzi, którzy ciężkie przeszli czasy, napłynęło wiele, wiele składek.

Kilka fabryk większych zwinięto już w Łodzi — a w ostatnich czasach zamknięto fabrykę Allarta, gdzie pracowało 1800 robotników, a więc z rodzinami zostało na zimę bez chleba i dachu conajmniej 6000 osób.

Największa ilość robotników pracuje w fabrykach, należących do akcyjnych towarzystw, a zatem w fabrykach o znacznym zakładowym kapitale, które doprowadzone do ostateczności, mogą powtórzyć to samo, co zdarzyło się z Widzewską fabryką nici, co ostatnio powtórzyło się u Allarta i wtedy wiele rodzin zostanie na bruku.

I znów czeka ich ciężka zima i brak chleba, bo z datków nikt nie tyje... znów nędza, znów zniszczenie własnego dorobku.

I poco to wszystko?...

Czy robotnik dziś źle zarabia? W porównaniu cen w Polsce, taniości wydatków utrzymania, wynagrodzenie robotnika w naszym kraju niezawodnie jest jednem z najlepszych!

Więc o cóż tu jeszcze chodzi?

Czego chcą ci, co strzelają do braci?

„Kuryer Warszawski" przed paru dniami przytaczał treść odezwy, pochodzącej z obozu socyalnej demokracyi, która wzywała swoich towarzyszów do mordowania narodowej demokracyi! My tej odezwy nie mieliśmy w ręku, ale niechże ogół oceni tego rodzaju proklamacye, niechże je zrozumie sam robotnik.

Mord!

Jakaż to ohydna rzecz!

Przeciwko karze śmierci występowała w Dumie cała większość; ale przecież kara śmierci w porównaniu do mordu jest czemś jeszcze doskonałem. Tam przynajmniej sądzą! A tu postępują, jak zbójcy. Z tyłu czają się, jak pies do łydek przechodnia, i uderzają często na bezbronnego napastnika!

Niema nikczemniejszej profesyi nad zbójecką... Na zbójców czynią się w całem świecie obławy, jak na dzikiego zwierza... a u nas dziś doszliśmy do tego zwyrodnienia, że do takich czynów nawoływują aż proklamacye stronnictw, kierowanych przez ludzi inteligentnych.

I oto rezultaty tych walk bratobójczych: Od 1 listopada do dnia dzisiejszego naliczyło w Łodzi Pogotowie 48 zabitych i ranionych, z których duża część już nie żyje!

Przecież to olbrzymia ilość!

Ile to rodzin odczuje stratę ojców, jaki ciężar spadnie na społeczeństwo przy wychowywaniu sierot, jaki żal będą nosić do tych zabójców dzieci!

Ale i to wszystko zaledwie kropla w tem morzu bezprawia, które dziś w społeczeństwo nasze się wdarło!

A bezprawie to dzieje się zupełnie bezużytecznie i do żadnych rezultatów nie doprowadzi, bo socyaliści nie zniszczą w ten sposób idei narodowych, nie sprzecznych z duchem polepszenia bytu mas, idei zawsze demokratycznej, bo innej naród polski od wieków nie znał.

Idei ani nahajką, ani nożem, ani rewolwerem nie zabije się.

Wreszcie przekonani jesteśmy, że skrytobójczy mordercy łódzcy nie walczą dla idei, bo jej nie znają i nawet nie wiedzą, co znaczą

hasła, pod któremi ludzie złej woli prowadzą do boju wstrętnego nawet małoletnich.

Z prasy polskiej.

Dzisiejszy «Przełom» w osobnym artykule omawia rolę „brauninga" w rozwoju instynktów zbrodniczych wśród przedstawicieli partyi skrajnych:

„Przed kilku laty szerzyło się u nas nożownictwo i wywołało zgrozę w społeczeństwie. Nie doszło ono jednak do takiej potworności, jak obecnie użycie brauninga. Kłótnia przy kuflu, rabunek pieniędzy, obrona przed pościgiem i t. d.— na wszystko odpowiada kula brauninga z ręki dorosłych i nawet dzieci (niedawno malec w Dąbrowie zastrzelił towarzysza za gołębia!)

I czyż tylko ten wylew mętów zabarwił się krwią ludzką, wytryskającą z ran śmiertelnych od kuli?!—Stokroć potworniejsze, stokroć straszniejsze są rozprawy rzesz całych na tle przekonań politycznych lub zatargów kapitału z pracą. W Łodzi rozlew krwi z tych przyczyn stał się już prawie zjawiskiem codziennem... A kiedy w Dumie gorąco walczono o zniesienie kary śmierci, kiedy tę walkę popierał zbiorowy głos społeczeństwa, wypływający z najszlachetniejszych pierwiastków duszy ludzkiej, u nas wykonywano wyroki śmierci za pomocą brauninga, i to nie tylko na krzywdzicieli — kapitalistów, ale na braci robotników; nie za szpiegostwo, nie za zdradę, ale za wyrażanie osobistego protestu lub niesolidaryzowanie się w pewnych sprawach. Kiedy społeczeństwo wzdrygnęło na wieść o czynach Riemana podczas ekspedycyi karnej, kiedy w prasie i społeczeństwie odezwały się liczne protesty z powodu sądów polowych, u nas rozprawiano się o wiele energiczniej, niż się rozprawiają sądy polowe; rozprawiano się jak Rieman: Wyprowadzano „winnego" w pole i strzelano mu w plecy z brauningów!"

Nauczanie elementarne powszechne.

Z bezpośredniego źródła komunikują «Słowu» rozesłany podczas obrad grupy centrum Rady państwa członkom tejże grupy:

Projekt ministeryum oświaty w sprawie wprowadzenia powszechnego nauczania elementarnego.

1. Dla wprowadzenia powszechnego nauczania elementarnego w państwie rosyjskiem, należy zatwierdzić następujące punkty zasadnicze:

1) Wszystkie dzieci płci obojej, po dojściu do wieku szkolnego, powinny mieć możność przejścia całego kursu nauki w prawidłowo zorganizowanej szkole początkowej.

2) Obowiązek otwierania dostatecznej liczby szkół, stosownie do liczby dzieci w wieku szkolnym, ciąży na ziemstwach i miastach.

3) Wiek szkolny nauczania elementarnego obejmuje cztery lata, przytem obliczenia co do liczby niezbędnych szkół, robione są w zależności od czterech grup dzieci w wieku lat 8, 9, 10 i 11.

4) Na każdego nauczyciela szkoły elementarnej powinno przypadać najwyżej 50 uczniów.

5) Prawidłowo zorganizowana szkoła elementarna na jeden komplet uczniów, nie przenoszący 50 dzieci, powinna posiadać jednego nauczyciela lub nauczycielkę, posiadających określone przepisami prawo nauczania, oraz jednego nauczyciela religii.

6) Obowiązkowość nauczania elementarnego zostaje ustanowioną na mocy uchwał organów samorządu miejscowego, w zależności od zapewnienia za pomocą otwarcia dostatecznej liczby szkół możności uczęszczania do nich wszystkim dzieciom w wieku szkolnym w danej miejscowości.

7) Ministeryum oświaty, w razie uchwały ziemstwa lub rady miejskiej w sprawie wprowadzenia powszechnego nauczania elementarnego, obowiązane jest przyjąć na siebie wydatki w wysokości najniższego uposażenia nauczycieli zarówno w nowozakładanych szkołach, tworzących sieć szkół w danej miejscowości, jako też w istniejących już szkołach. Pozostałe wydatki na utrzymanie szkół pokrywane będą z funduszów miejscowych. Otrzymanie zapomogi z ministeryum na utrzymywane przez ziemstwa i miasta szkoły, nie krępuje samodzielności instytucyj społecznych, w sprawie zarządzania szkołą elementarną. Pozostawiając samorządowi miejscowemu organizacyę i bezpośrednie zawiadywanie szkołami, ministeryum zatrzymuje przy sobie ogólne kierownictwo i dozór nad częścią naukową.

8) Instytucye rządowe, stanowe i inne organizacye legalne, stowarzyszenia i osoby prywatne, jeżeli utrzymywane przez nie szkoły wchodzą do ogólnej sieci prawidłowo zorganizowanych szkół w danej miejscowości, tak samo, jak ziemstwa i miasta, mogą, w razie potrzeby, korzystać z zapomogi od ministeryum oświaty na utrzymywane przez nie szkoły.

9) Najniższe uposażenie dla nauczycieli we wszystkich miejscowościach Rosyi oznacza się na 390 rub. rocznie, a dla nauczycieli religii 60 rub. Uposażenie to, w zależności od miejscowych warunków życia, może być powiększane, ale wyłącznie z funduszów miejscowych. Dodatki peryodyczne, ustanawiane dla nauczycieli przez osoby utrzymujące szkoły, powinny być pokrywane wyłącznie ze źródeł miejscowych.

10) Każda szkoła powinna obsługiwać rejon w promieniu najmniej trzech wiorst.

11) Termin do wprowadzenia powszechnego nauczania elementarnego na całem terytoryum państwa ustanawia się na lat 10.

12) Wprowadzenie powszechnego nauczania elementarnego w gubernii, powiecie lub w mieście, pozostaje w zależności od ułożenia na miejscu ściśle określonego planu wykonania tej rzeczy. Wysokość wyjednywanej na każdy rok zapomogi rządowej dla każdej miejscowości, określają organy samorządu miejscowego, w zależności od liczby szkół, otwieranych w tym roku.

13) Przeznaczyć na wprowadzenie powszechnego nauczania elementarnego w państwie z funduszów skarbu państwa w budżecie ministeryum oświaty na r. 1907 pięć milionów trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy trzysta ośmdziesiąt rubli, a następnie, poczynając od r. 1908, przeznaczać corocznie w porządku budżetowym na powiększenie tego kredytu odpowiednie sumy, z takiem wyrachowaniem, aby w r. 1917 kredyt rzeczony dosięgnął 103,366,380 rubli.

Mowa tronowa perska.

W Teheranie obraduje już od trzech tygodni „Meżdlis". Tak nazywa się nowa reprezentacya narodu, powołana do życia przez szacha. O pracach tego najmłodszego parlamentu niewiele dotąd wiadomo; natomiast ciekawy i charakterystyczny jest tekst mowy tronowej, który teraz dopiero otrzymały dzienniki angielskie.

Mowa ta brzmi:

„Sława niech będzie Bogu! To, co w ciągu lat stanowiło przedmiot naszych marzeń, to przy Bożej pomocy urzeczywistniliśmy dzisiaj, osiągając w ten sposób najważniejszy cel naszego życia. Jak szczęśliwym i pomyślnym jest dla nas dzień, w którym wypadła uroczystość otwarcia narodowego Meżdlisu, tego Meżdlisu, który zwiąże ze sobą i umocni w jedną całość wszystkie części państwa, połączy i umocni ścisły związek państwa z narodem, będzie wyrazicielem myśli i poglądów i potrzeb całego narodu i wreszcie będzie stał na straży naszej dobroci i sprawiedliwości wobec wszystkich naszych wiernych

---

14)

Conan Doyle.

Nr. 249.

(Dalszy ciąg—patrz № 248).

Abercomble usiadł przy biurku i przez dwie godziny pisał coś pilnie. Tymczasem gospodarz siedział spokojnie i przyglądał się gościowi z wytrwałą ciekawością. Nareszcie Smith wydał okrzyk zadowolenia, pozbierał zapisane arkusiki i podsuwając ostatni z nich Petersonowi, powiedział:

— Czy zechcesz podpisać się jako świadek?

— Świadek czego?

— Mego pisma i daty. Data jest najważniejszą rzeczą. Widzisz, przyjacielu, życie moje od tego zależy.

— Mój drogi, mówisz, jak waryat — proszę cię, idź spać.

— Wcale nie, nigdy jeszcze nie czułem się tak zdrów. A spać pójdę wtedy dopiero, jak mi podpiszesz.

— Ale cóż to jest?

— Streszczenie tego wszystkiego, co ci dziś opowiedziałem. Chcę, żebyś to podpisał.

— Dobrze — odrzekł przyjaciel, kładąc swój podpis. — Tak, ale nie wiem, co zamyślasz z tem zrobić?

— Zachowasz ten manuskrypt i użyjesz go w razie, gdyby mnie aresztowano.

— Za co?

— Za zabójstwo, które jest bardzo możliwe. Jestem przygotowany na wszystko. Mam tylko jeden sposób i tego użyję.

— Na miłość Boską, nie działaj lekkomyślnie.

— Ufaj mi. Byłoby bardziej ryzykownem użyć innego sposobu. Mam nadzieję, że nie będę potrzebawał uciekać się do twego zaświadczenia, zawsze jednak będę pewniejszy, wiedząc, że w razie potrzeby dasz świadectwo o mojem prowadzeniu się. A teraz jestem gotów usłuchać twojej rady i pójść spać — jutro muszę być świeżym i silnym.

. . . .

W gruncie rzeczy Abercomble Smith był nieprzyjacielem strasznym. Zwykle spokojny i łagodny, stawał się gwałtownym, kiedy go rozdrażniono. We wszelkich okolicznościach życia odznaczał się energią i stanowczością, co wyróżniało go od innych kolegów. Na dwadzieścia cztery godziny oderwał się od swych książek, lecz rozumiał, że dzień ten nie był straconym. Ani jednem słówkiem nie zdradzał swych zamiarów przed przyjacielem i punktualnie o dziewiątej wyruszył z powrotem do Oxfordu. Zatrzymawszy się na jednej z głównych ulic, kupił sobie doskonały rewolwer i pudełko nabojów. Potem udał się do Hastie'ego, który właśnie był zajęty śniadaniem i czytaniem „Sporting Times'a".

— Cóż tam słychać nowego? Może chcesz kawy? — zapytał gospodarz.

— Nie, dziękuję. Chcę, żebyś poszedł ze mną i zrobił to, o co cię poproszę.

— Z przyjemnością, mój drogi.

— Przedewszystkiem daj mi jaki porządny kij.

— A!

Hastie patrzał zdziwiony.

— Oto masz pałkę, którą można zabić byka.

— A teraz druga rzecz. Masz narzędzia chirurgiczne? Wybierz mi z nich nóż, jaki jest najdłuższy.

— Bardzo proszę. Masz minę, jakbyś się wybierał na wojnę. Cóż ci więcej potrzeba?

— Nic. To, co mam, wystarczy mi.

Smith schował nóż do bocznej kieszeni i skierował się ku wieży.

— Ani ja, ani ty nie jesteśmy zmokłemi kurami — powiedział. — Sądzę, że sam dam sobie radę, jednakże biorę ciebie przez ostrożność. Mam mieć małe wyjaśnienie z Bellinghamem; ponieważ mam interes tylko do niego, obecność twoja byłaby zbyteczną. Jeślibym krzyknął, pędź na górę, ile ci sił starczy. Rozumiesz?

— Rozumiem; przyjdę, jeżeli usłyszę twoje wołanie.

— A więc pozostań tu i nie ruszaj się stąd, aż ja zejdę. Cała sprawa potrwa bardzo krótko.

— Będę cię oczekiwał na tem miejscu.

Smith udał się na drugie piętro, otworzył drzwi do Bellinghama i wszedł.

Bellingham siedział przy stole i pisał. Obok niego stała paka, z widniejącym na niej numerem 249, a w głębi niej widać było wstrętną postać mumii.

Smith z największym spokojem rozejrzał się dokoła, potem zamknął drzwi na klucz, który schował do kieszeni i, zbliżywszy się do kominka, począł rozpalać ogień.

Bellingham siedział nieruchomo, z wyrazem złości i zdziwienia na twarzy.

— Nie krępujcie się, proszę, jak we własnym domu — mruczał przez zęby.

Smith usiadł, położył zegarek przed sobą, a rewolwer na kolanach.

(Dok. nastąpi.)

poddanych, wolą Przedwiecznego nam powierzonych.

Od tego dnia pokora, jedność i sprawiedliwość między państwem a narodem wzrosną, podstawy spraw państwowych i narodowych przybiorą niewzruszoną postać, i my głęboko jesteśmy przekonani, że szanowni przedstawiciele narodu, wierni tronowi ministrowie nasi dołożą wszystkich starań w celu urzeczywistnienia nieodzownych reform, uporządkowania i reorganizacyi wszystkich części państwa i w celu wytworzenia nieodzownych warunków spokoju i dobrobytu wszystkich warstw narodu, i wogóle nic oprócz interesów i dobra państwa, ojczyzny i narodu nie będzie ich zajmowało.

Naturalnie, wy panowie wiecie, że zasadniczy, święty cel nie może być łączony z celami osobistemi, a tem mniej może być zastąpiony względami osobistemi. Od was, przedstawiciele narodu, zależy od dziś, aby działalność wasza i dążenia harmonizowały z życzeniami i potrzebami narodu i państwa. Jest rzeczą jasną, że każdy z was, wybrany w sposób ścisły, nie inaczej jak za wyższość swoją pod względem umysłowym i moralnym w porównaniu z innymi z narodu, zasługuje na zupełne nasze zaufanie.

Jestem głęboko przekonany, że z pełną świadomością, wiedzą, powagą i bezstronnością pójdziecie po swojej świeżej drodze i że wszystkie swoje obowiązki spełnicie z głęboką uczciwością i szczerością. Ponieważ kochamy wszystkich naszych wiernych poddanych jak nasze dzieci rodzone i szczęście ich i nieszczęście uważamy za swoje szczęście i nieszczęście, i dzielimy z nimi radość i smutek, zadowolenie i niezadowolenie, dlatego uważamy za potrzebne zwrócić waszą uwagę na to, że do dnia dzisiejszego czyny wasze i postępki tyczyły się i były złączone tylko z waszemi własnemi interesami, od dzisiaj jednak czyny wasze będą się tyczyły interesów tysięcy ludzi, którzy was wybrali i spodziewają się, że szczerze i uczciwie będziecie służyli swojemu państwu i narodowi, i będziecie unikali czynów i działalności, które mogłyby stać się przyczyną niezadowolenia i niewiści.

Wobec tego powinniście postępować tak abyście nie potrzebowali wstydzić się potem czynów swoich przed ludźmi i przed Bogiem i przed nami. Nie zapominajcie o tej naszej danej wam radzie i ani na chwilę nie zaniedbajcie włożonych na was obowiązków. Wiedzcie, że Najwyższy Stwórca jest rzeczywistym sędzią naszych czynów i obrońcą prawdy i sprawiedliwości. Niechaj ręka Najwyższego zawsze kieruje wami! Idźcie i spełniajcie swoje obowiązki uczciwie i z oddaniem ufając miłosierdziu i mądrości Boga i naszej nieustannej życzliwości i uwadze".

W dniu otwarcia izby szach był chory, skutkiem czego ceremonia odbyła się w pałacu. Szacha wprowadzono pod ręce do sali i posadzono na tronie. Mowę odczytał jeden z ministrów.

Związki i stowarzyszenia.

—s—

I.

Na zasadzie prawa z dnia 4-go marca 1906 roku, w gubernii piotrkowskiej założone zostały następujące związki i stowarzyszenia:

W Łodzi.

1) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy szlacheckiego rodu Surzyckich. Założyciel Stowarzyszenia p. Jan-Alfons Surzycki.

2) Stowarzyszenie śpiewacze «Lutnia». Założyciele pp.: Tomasz Stożkowski, Apoloniusz Szymański, Stanisław Bielicki, Franciszek Lenartowicz, Alojzy Dworzaczek.

3) Stowarzyszenie łódzkich przemysłowców. Założyciele pp.: Henryk Birnbaum, Emilian Eisert, Henryk Kadler, Henryk Kinderman, Ernest Leonhardt.

4) Łódzkie żydowskie kobiece stowarzyszenie bezprocentowych pożyczek. Założycielki panie: Rozalia Goldman, Anna Goldberg, Elżbieta Kiper.

5) Łódzkie żydowskie muzyczno-literackie stowarzyszenie «Hazomir». Założyciele pp.: Hajkel Janowski, Nison Szapiro, Chaim Litwin, Abram Kopciowski.

6) Łódzkie stowarzyszenie murarzy. Założyciele pp.: Franciszek Czternasty, Aleksander Dajcz, Alfred Rejter, Michał Padrek.

7) Łódzkie stowarzyszenie dentystów. Założyciele pp.: Lili Adolf i Klemens Zadiewicz.

8) Łódzkie stowarzyszenie krzewienia oświaty. Założyciele: dr. Mieczysław Kaufman, dr. Jan Pieniążek, dr. Henryk Trenkner, dr. Stanisław Skalski.

9) Stowarzyszenie farmaceutów, pracujących w aptekach łódzkich. Założyciele pp.: Apoloniusz Szymański, Teofil Tugengold, Józef Słomczyński, Ksawery Kwieciński.

10) Stowarzyszenie zarządzających nieruchomościami w Łodzi. Założyciele pp.: Moszek Lewit, Dawid Szpiro, Mendel Złotkiewicz.

11) Stowarzyszenie «Talmud-Tora». Założyciele pp.: Aleksander Walfisz, Zygmunt i Stanisław Jarocińscy, Adolf Zeligson.

12) Stowarzyszenie komiwojażerów łódzkiego handlowo-przemysłowego okręgu. Założyciele pp.: Jakób Dunowicz, Pejsach Kaufman, Eliasz Harkawa, Jankiel Bromberg.

13) Muzyczno-śpiewacze stowarzyszenie pod nazwą «Minor». Założyciele pp.: Adolf Müller, Ludwik Sachs, Adolf Kitlic.

14) Zawodowe stowarzyszenie robotników przemysłu włóknistego w Łodzi «Jedność». Założyciele pp.: Stanisław Prynke, Tomasz Marciniak, Ignacy Rybicki, Józef Morelewicz, Tomasz Józefiak.

15) Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych w Łodzi, pod nazwą «Drogista». Założyciele pp.: Władysław Zieleziński, Abram Rozenblat, Gustaw Kachalski, Borys Rubinraudt.

16) Stowarzyszenie robotników chrześcian w Łodzi i powiecie łódzkim. Założyciele: ks. Jan Albrecht, Stanisław Piotrowski, Antoni Różycki.

17) Stowarzyszenie majstrów i robotników niemców w Łodzi. Założyciele pp.: Aleksy Drewing, Albert Walter, Adolf Launert, Ernest Trytshe.

18) Stowarzyszenie akuszerek w Łodzi. Założycielki panie: Amalia Zeidler, Olga Czerny, Marya Pisarska, Luiza Klajdynst.

19) Stowarzyszenie śpiewacze «Filadelfia». Założyciele pp.: Frydrych Pacer, Wilhelm Bekker, Adolf Adler, Robert Benke.

W powiecie łódzkim.

1) Kasa pogrzebowa w Radogoszczu. Założyciele pp.: Jan Wodzyński, Karol Angelus, Franciszek Zimowski.

2) Spółka rolnicza pod nazwą «Nadzieja» w Rżgowie. Założyciele pp.: Wojciech Berger, Ryszard Lunas, Lucyan Salski.

3) Spółka rolnicza w Aleksandrowie. Założyciele pp.: Stanisław Gałecki, Julian Kopczyński, Józef Skobel.

4) Kółko rolnicze w osadzie Kazimierz. Założyciel p. Jan Kostanecki.

5) Stowarzyszenie właścicieli domów i rządców na Bałutach. Założyciele pp.: Ludwik Martynek i Adolf Gałczyński.

Wprowadzenie samorządu ziemskiego w Królestwie Polskiem, jak zapewnia niewielkiej zresztą powagi zażywający „Piet. Listok", ma zagrażać z niebywałą jeszcze w Rosyi szybkością: ministeryum spraw wewnętrznych pragnie cały projekt ustawy ziemskiej opracować i zredagować jeszcze w bieżącym miesiącu, wybory ogłosić w grudniu, a w końcu stycznia lub na początku lutego zwołać już w całem Królestwie pierwsze sesye ziemskie. Do tego pośpiechu skłania ministeryum przekonanie, że wprowadzenie samorządu ziemskiego w Królestwie Polskiem przyczyni się do uspokojenia kraju.

∽

Ministeryum sprawiedliwości, jak donoszą dzienniki petersburskie, ułożyło projekt prawa o ochronie własności literackiej, artystycznej i muzycznej. Projekt ten będzie wniesiony do Dumy.

∽

„Strana" pisze, że kurator liceum Aleksandryjskiego, A. S. Jermołow, który z powodu niedomagania nie brał udziału w głośnym obiedzie licelstów, wyraził niezadowolenie z powodu samosądu nad Saburowem.

∽

Ministeryum sprawiedliwości pracuje obecnie nad projektem reorganizacyi senatu. Niektórzy senatorowie prawnicy domagają się, aby sprawa ta rozstrzygnięta była nie przez Radę ministrów, lecz przez Izbę i Radę państwa. Opracowali oni nawet memoryał, w którym zwracają uwagę na to, że w ciągu ostatnich lat kilku senatorami mianowano przeszło 40 byłych gubernatorów nie posiadających wykształcenia prawnego. Memoryał domaga się ustanowienia nominalnego cenzusu naukowego dla senatorów. Gdyby rada ministrów nie uwzględniła tego życzenia, memoryał senatorów będzie wniesiony do przyszłej Dumy.

Walki bratobójcze.

Znów południowa dzielnica naszego miasta była świadkiem walki bratobójczej, znów polały się strumienie krwi i padło kilka osób ofiarą swoich przekonań politycznych. Straszne bo są okoliczności, w jakich napadają, ranią lub zabijają jedni drugich, należący do wrogo usposobionych względem siebie partyj. Lada podszept, namowa ze strony agitatorów—wystarcza, aby wykonać zamach na osobie częstokroć niewinnej.

Wczorajszy wieczór i dzień dzisiejszy przyniósł znów cały szereg krwawych wypadków, z których kilka zakończyło się śmiercią.

O godzinie 4 i pół po południu na ul. Skierniewickiej napadło na robotnika fabryki tow. akc. Scheiblera, 18-letniego Rudolfa Tyma, kilku ludzi i dali strzały rewolwerowe w głowę. Ranny padł na ziemię. Sprawcy napadu, jak zwykle, umknęli bezkarnie. Wezwany lekarz Pogotowia rany opatrzył i odwiózł rannego do szpitala Scheiblerowskiego. Rudolf Tim wkrótce w strasznych męczarniach życie zakończył.

Później nieco, bo o godz. $6^1/_2$ po południu, grupa socyalistów napadła na ul. Fabrycznej, naprzeciw domu № 21, na robotnika 22-letniego Romana Ruszkowskiego, zamieszkałego na ul. Fabrycznej № 9 i wystrzałem w głowę z rewolweru położyli go trupem na miejscu.

Napady i strzały powtórzyły się o godz. 10 wieczorem. Na ul. Staro-Zarzewskiej, naprzeciw domu № 70, do robotnika fabryki Reichmana, 23-letniego Adolfa Szuberta, podskoczyło nagle kilku ludzi i dali strzały w tył głowy z rewolweru. Szubert otrzymał ciężkie rany. Napastnicy zbiegli. Zamieszkała przy ul. Storo-Zarzewskiej № 45 rodzina wezwała lekarza Pogotowia. Ten rany opatrzył i przewiózł w stanie ciężkim Szuberta do Św. Aleksandra. Znajduje się on w agonii.

O tejże samej godzinie na ulicy Lubelskiej, naprzeciw domu № 19 napadła na przechodzącego 31-letniego robotnika Ignacego Węgrowskiego (zamieszkałego na ulicy Kaliskiej № 30) dziesięciu ludzi, którzy dali kilka strzałów rewolwerowych. Kule trafiły w brzuch i biodro. Węgrowski odwieziony do szpitala Św. Aleksandra zmarł w strasznych męczarniach.

Dzisiaj od samego rana polała się znów krew na ulicy Targowej.

Od rana w tkalni Tow. akc. Grohmana przy ulicy Tareowej № 67, zaczęło wrzeć wśród robotników. Wrogo usposobieni względem siebie narodowcy i socyaliści wszczęli sprzeczkę, a następnie kłótnię na tle przekonań politycznych. Zakotłowało się w kole przeciwnych sobie obozów. Grupy robotników zaczęły wychodzić o godzinie 7-ej rano z fabryki. Na ulicy Targowej po przeciwnej stronie gmachu fabrycznego gromadziły się grona różnych indywiduów, z pozoru wyglądających na robotników; do tych ostatnich zaczęli się przyłączać niektórzy z wychodzących z fabryki.

Wkrótce dały się słyszeć strzały rewolwerowe, a następnie ucieczka strzelających w stronę ulicy Fabrycznej.

Postrzelony został kulą w głowę 25-letni Antoni Michalak (zamieszkały na ulicy Gołębiej № 6). Odwieziony przez lekarza Pogotowia do szpitala Czerwonego Krzyża, Michalak wkrótce zmarł.

Równocześnie kule trafiły w 28-letniego robotnika Karola Grola (zamieszkały przy ulicy Grabowej № 32). W stanie beznadziejnym odwieziono rannego do szpitala Czerwonego Krzyża.

O godzinie 8-ej rano naprzeciw domu № 2 przy ulicy Zarzewskiej kilku ludzi napadło na robotnika 34-letniego Stefana Dolaczyńskiego (zamieszkałego przy ulicy Zarzewskiej № 57) i zadało kilkanaście ran tępem narzędziem. Całe ciało okryte zostało ranami. Ciężko chorego Pogotowie odwiozło do szpitala.

Dzisiaj rano około godziny 6-ej na robotnika fabryki Steinerta, 28-letniego Michała Guzowskiego napadło na ulicy Łomżyńskiej № 25 kilku nie-

znanych ludzi i dało 4 strzały z rewolweru. Otrzymawszy rany w piersi, szyję i bok, Guzowski wkrótce zmarł.

— Na ulicy Ozorkowskiej, naprzeciw domu № 12 kilku ludzi dało strzały z rewolweru do przechodzącego około godziny 6-ej rano robotnika 19-letniego Stanisława Szczepanowskiego (zamieszkałego przy ulicy Ozorkowskiej №9). Szczepanowski padł trupem na miejscu. Zmarły pracował w fabryce Steigerta.

— Dziś o godzinie 1-ej była walka bratobójcza w fabryce Towarz. akcyjnego Geyera. Raniony został w piersi i brzuch robotnik, Kazimierz Kubiak, lat 19. Odwieziono go do szpitala Geyerowskiego.

— W fabryce Tow. akc. Silbersteina, przy ulicy Pańskiej № 13, dzisiaj o godz. 1 po południu, wynikła między robotnikami wrogo usposobionych sobie obozów kłótnia, a następnie bójka. W robocie były pięści i kije. Poturbowani zostali: 37-letni Stanisław Szcześniak, 32-letni Władysław Dylecki, 33-letni Ludwik Derbicki, 42-letni Jan Wolski, 29-letni Józef Bartosiak. Rannych odwieziono do domu.

— Na ulicy Fabrycznej przed domem № 9, napadnięty został jakiś mężczyzna, z wyglądu robotnik, przez trzech ludzi i postrzelony kulą rewolwerową w głowę i twarz. Padł on trupem na miejscu.

— Na ul. Rżgowskiej, naprzeciw domu № 116, postrzelona została półroczna Natalia Szmidt.

— Dziś o godzinie 11 przed południem gromadzily się na rogu ulicy Targowej i Fabrycznej grupy młodych ludzi. Dali oni strzały rewolwerowe do robotnika, jadącego dorożką. Otrzymał on ciężkie rany. Przechodnie pośpieszyli rannemu z pomocą.

Z powodu strejku introligatorów, nie otrzymaliśmy jeszcze tylu egzemplarzy zbroszurowanych powieści w 5 tomach p. t.

Do krwawej nocy,

ilu od nas żądali nasi prenumeratorzy.

Dlatego, wskutek upominania się naszych prenumeratorów o powieść, przedłużamy jeszcze termin nabywania książki na miesiąc po zniżonej cenie 1 rb. 25 kop. za pięć tomów.

Ponieważ egzemplarzy dotąd introligatornia nam nie dostarczyła, przeto żądający mieć tę powieść mogą zapisywać się w Administracyi «Rozwoju».

ADMINISTRACYA.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sędziwója. Jutro Bogodara.

TEATR VICTORIA. Dziś po raz pierwszy sztuka Szaloma Asza „Na drodze do Syonu" czyli „Mesyaszowe czasy." Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Mąż w powijakach", farsa z francuskiego Początek o godz. 8 wieczorem.

OPERA WŁOSKA. Dziś w teatrze „Apollo" opera Pucciniego „Cyganerya." Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro opera Pucciniego „Tosca" Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Związek zawodowy nauczycieli chrześcian. Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu przy ul. Dzielnej № 3, odbyło się zebranie inicyatorów projektowanego Związku zawodowego nauczycieli chrześcian w Łodzi. Przewodniczył p. Stefan Majewski. Zebranie miało na celu rozważanie projektu ustawy, jaka przesłana zostanie władzom do ulegalizowania. Dyskutowano nad każdym poszczególnym artykułem ustawy.

Przedewszystkiem zastanawiano się nad tem, jaki charakter ma mieć przyszły Związek: partyjny czy bezpartyjny. Przyjęto wniosek, aby zaznaczyć ściśle, iż Związek stoi na gruncie bezpartyjnym i wyklucza ze swej działalności akcyę polityczną. Celem Związku zawodowego nauczycieli chrześcian, będzie polepszenie materyalnego bytu nauczycieli, podniesienie ich intelektualnego i moralnego poziomu oraz zajęcie sprawami oświatowemi. Do Związku będą przyjmowane również bony. Na wczorajszem zebraniu przedyskutowano 16 artykułów ustawy. Rozważenie pozostałych paragrafów, z powodu spóźnionej pory, odłożono do następnego posiedzenia.

Uniwersytet powszechny Towarz. krzewienia oświaty. Wykłady na uniwersytecie powszechnym Towarz. krzewienia oświaty rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Szereg odczytów „O człowieku pierwotnym" wygłosi pani Rudnicka, kilka wykładów z astronomii wypowie dr. fil. B. Heyman, p. Magdzicki wykładać będzie «chemię życia codziennego,» wreszcie dr. Garliński i dr. Przedborski mówić będą „o fizyologii zmysłów." Odczyty odbędą się w sali przy ul. Zarzewskiej nr. 88 (V oddział straży ogniowej). Początek w niedzielę, dnia 11 listopada.

Kara administracyjna. Na mocy wyroku czasowego general-gubernatora piotrkowskiego mieszkańcy gminy Leśmierz, pow. łęczyckiego, pp. Wojciech i Antoni Turek skazani zostali za przechowywanie dubeltówek i proklamacyj w języku polskim, na 3 miesiące więzienia każdy.

Głodówka. W miejscowem więzieniu przy ul. Długiej 8 więźniów politycznych, osadzonych w celi nr. 14, zaniosło żądanie, aby wobec upłynionych już kilku tygodni, przyśpieszono badanie, dając termin do niedzieli. Ponieważ żądania tego nie uwzględniono, więźniowie od niedzieli urządzili głodówkę i nie przyjmują wcale pożywienia.

Aresztowany. Wczoraj został aresztowany na rogu ulic Pańskiej i Benedykta 13-letni Orzechowski, sprzedawca gazet.

Ćwiczenia straży. W niedzielę, dnia 11 listopada, o godz 7 rano odbędą się ćwiczenia I, II, III i IV oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

Rewizye. Nocy dzisiejszej policya wraz z wojskiem dokonała rewizyi w mieszkaniu Michała Majewskiego przy ulicy Piotrkowskiej № 73. Rewidowano rzeczy sublokatora, Stanisława Wojtczaka, pruskiego poddanego. Nic nie znaleziono.

Kradzieże. Ze składu Abrama Rozenfelda przy ul. Cegielnianej nr. 50, dziś w nocy skradziono 5 sztuk kamgarnu i chustki, wartości 200 rb.

Przejechanie. Na rogu ul. Piotrkowskiej i Anny wóz, naładowany towarem, przejechał przechodzącego Roberta Hajde, lat 28, ślusarza, tak nieszczęśliwie, że H. odniósł złamanie prawej nogi. Lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala św. Aleksandra.

*

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnienia IV-ej klasy 187 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

2000 rb. nr. 7980.
1600 rb. nr. 9319.
1000 rb. nr. 20460.
300 rb. nr. 504, 2256, 4780, 6451, 8301, 17328, 17967, 20693, 21449, 22615.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. We wznowionej wczoraj «Intratnej posadzie» A. Ostrowskiego, w roli wdowy Kukuszkinowej, po pani Staszkowskiej, która przeniosła się do Warszawy do teatru Małego — wystąpiła p. Marya Dąbrowska.

Utalentowana artystka stworzyła kreacyę wprost artystyczną, opracowaną do najdrobniejszych szczegółów i utrzymaną w tonie i charakterze bez najmniejszego zarzutu. Rolę służącej po p. Dąbrowskiej odegrała p. Stanisława Chrzanowska i wywiązała się z niej bardzo dobrze. Oprócz pani Dąbrowskiej widownia rzęsistemi oklaskami wynagradzała wyśmienitą grę p. Marcelego Trapszo w roli Jusowa. Wogóle komedya szła wybornie, szkoda, że wyborny zespół psuł p. Orliński, przejaskrawiając i tak już dość dosadnie scharakteryzowaną przez autora postać Białogubowa.

W teatrze Victoria zamiast zapowiedzianego przez repertuar „Otella", wznowioną zostanie bardzo wesoła farsa „Mąż w powijakach", pełna humoru i nader komicznych sytuacyj.

„Lira". W niedzielę 11 b. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się podwieczorek «Liry», na którym wystąpi po raz pierwszy orkiestra mandolinistów pod dyrekcyą p. Korotkiewicza. W skład orkiestry wchodzą instrumenty hiszpańskie i włoskie.

Opera włoska. Dzisiaj w teatrze «Apollo» towarzystwo operowe odśpiewa «Cyganeryę» Pucciniego, jutro zaś wykonana zostanie dawno nieśpiewana «Tosca» tegoż autora, z p. Andreucetti w partyi tytułowej i z pp. Balboni, Pignataro, Digiulio w partyach pozostałych.

Z ostatniej chwili.

O godzinie 2-ej na Rynku Geyera odbywają się w dalszym ciągu walki bratobójcze.

Komunikują nam telefonicznie o paru osobach zabitych i wielu rannych.

Pogotowia nie wzywano.

Z WARSZAWY.

* Zamach na oficera.

Wczoraj o godzinie 1-ej min. 5 po południu, ulicą Przechodnią od strony Banku szedł sztabskapitan pułku wołyńskiego gwardyi, Nowikow, w towarzystwie swojej żony. Przed domem № 4 rozległo się kilka strzałów. Nowikow rażony został kulą w twarz.

Na odgłos strzałów przybiegło wojsko i policya, a idąc za wskazówkami jakiegoś przechodnia, który mówił, że strzały dawał z pobliskiego sklepu człowiek w barankowej czapce, otoczono sklep z serem, należący do p. T., gdzie aresztowano właściciela, subjekta i jakiegoś kupującego, lecz broni przy osobach tych nie znaleziono.

Zranionego oficera odwieziono do szpitala Ujazdowskiego.

* Z sądu wojennego.

Warszawski sąd wojenny okręgowy na wczorajszem posiedzeniu w cytadeli rozpoznawał sprawę Bazylego Koczetygowa, 24-letniego feldfebla 8-ej artyleryjskiej brygady, konsystującej w Pułtusku.

Koczetygow oskarżony był z 2 cz. 129 art. now. kod. kar. o to, że w jednej z piwiarni pułtuskich wygłosił do znajdujących się w niej policyantów i żołnierzy mowę treści rewolucyjnej.

Po rozważeniu sprawy warszawski sąd wojenny odrzucił wymienioną kwalifikacyę czynu Koczetygowa i uznając go winnym jedynie przekroczenia przeciwko dyscyplinie wojskowej, skazał Koczetygowa na 20 dni aresztu i pozbawienie rangi feldfebla.

Bronił adw. przys. Chrzanowski.

— Aleksego Kozulę, furmana z głównej poczty w Warszawie, skazano na zesłanie na osiedlenie.

Kozula oskarżony był o to, że dał jednemu z szeregowców ułanów proklamacyę, wydaną przez partyę socyal-demokratyczną i zawierającą polemikę tej partyi z polską partyą socyalistyczną z powodu pamiętnego pogromu policyi w Warszawie w sierpniu r. b.

Bronił adw. przys. Jan Mrozowski.

— Adamczyka i Szymczaka, pociągniętych do odpowiedzialności karnej za rozpowszechnianie rewolucyjnego wydawnictwa „Sołdatskij listok", wśród żołnierzy nizowskiego pułku, w miejscowości pogranicznej Łecznie, w gub. kaliskiej. sąd wojenny skazał na zesłanie na osiedlenie. Obronę wnosił adw. przys. Jan Mrozowski.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 7 listopada. Z powodu zbliżających się wyborów do Dumy państwowej minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorom i naczelnikom miast jaknajśpieszniej ułożyć i ogłosić publicznie przez odpowiednie instytucye listy wyborcze, w każdym razie nie później, jak 3 grudnia r. b. Ażeby gubernialne i powiatowe komisye do spraw wyborczych mogły niezwłocznie przystąpić do rozważania skarg i oświadczeń, które będą wniesione do list wyborczych. Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem

spraw wewnętrznych prosi prezesów sądów okręgowych, ażeby z ogłoszeniem list wyborców niezwłocznie organizowali takie komisye w porozumieniu się z gubernatorami miejscowymi i w tym porządku, jaki był przyjęty podczas ubiegłych wyborów do Dumy państwowej i wyjaśniony w okólnikach ministra sprawiedliwości z roku 1905 i 1906. Jednocześnie minister sprawiedliwości prosi prezesów sądów okręgowych, aby odpowiednio do wskazówek, zawartych w wymienionych okólnikach, niezwłocznie przedstawili mu kopie rezolucyj sądowych w sprawach mianowania prezesów powiatowych komisyj do spraw wyborczych, w sprawach wyborów i delegacyi członków sądu okręgowego do tychże komisyj, jak również należy ministrowi donosić o wszelkich trudnościach, które mogłyby być napotkane przy stosowaniu ustawy o wyborach do Dumy państwowej, jak również o środkach, przedsięwziętych w celu usunięcia tych trudności. W zakończeniu swojego okólnika minister sprawiedliwości uważa za konieczne donieść, że o zachowanie mocy i przy zbliżających się wyborach do Dumy państwowej Najwyższych ukazów imiennych z dnia 23 grudnia roku 1905 oraz z dnia 19, 20 i 26 marca i 25 kwietnia r. bież., wydanych do senatu, minister sprawiedliwości wniósł starania do rady ministrów.

Petersburg, 7 listopada. Rada ministrów na posiedzeniu w d. 7 b. m. rozpoznawała wniesione przez ministeryum skarbu do wstępnego przyjęcia przez radę najgłówniejsze postanowienia projektu prawa o państwowym

podatku dochodowym.

Projektowany do wprowadzenia w państwie podatek dochodowy, włączony do programu działalności rady ministrów, ma być dodatkiem do istniejącego, realnego opodatkowania gruntów, domów, przemysłu i kapitałów, a głównem jego zadaniem, obok opodatkowania dochodów, wolnych jeszcze od podatków bezpośrednich, jest możliwie sprawiedliwe opodatkowanie stosownie do posiadanych dochodów. Zastąpić istniejących podatków bezpośrednich, prócz mieszkaniowego, a nawet podatków pośrednich, podatek dochodowy naturalnie, nie może, ponieważ według przybliżonego obliczenia, rezultaty tej formy opodatkowania nie przewyższają 25,140 milionów rb.

Główne zasady projektowanego opodatkowania są następujące: przedmiotem opodatkowania są wszyscy, którzy posiadają samodzielne źródło dochodów, tak poddani rosyjscy, zamieszkali w państwie, jak i ci z poddanych zagranicznych, którzy mieszkają w Rosyi, więcej, niż rok, lub którzy w pierwszym roku swojego pobytu w państwie zaczynają zajmować się jakimkolwiek przemysłem. Z drugiej strony, z liczby opłacających podatek dochodowy, wyłączeni są poddani rosyjscy, którzy mieszkają poza granicami państwa, z górą dwa lata. Oprócz osób fizycznych, podatkiem dochodowym obłożone będą także niektóre osoby prawne.

Co się tyczy przedmiotu opodatkowania, to podatkowi podlega łączny dochód osoby, do którego zaliczają się wszystkie wpływy z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu. Tylko niektóre wpływy, skutkiem złączonych z niemi wyjątkowych właściwości wyłączają się od opodatkowania. (Np. wydawane na instytucye użyteczności i dobroczynne, wsparcia pogrzebowe i t. d.).

Prócz tego—według projektu — nie są uznawane za dochody wpływy ze spadku i darów, wynagrodzenia ubezpieczeniowe, oraz dochody ze sprzedaży i kupna majątku nie w celach spekulacyjnych.

Opodatkowanie dokonywa się według dochodu, otrzymanego w poprzednim roku kalendarzowym lub operacyjnym.

Za dochód poczytywana jest łączna suma wpływów, otrzymanych lub tych, które będą otrzymane, pieniężnych i w naturze, któremi opodatkowany może rozporządzać bez zmniejszenia wartości źródeł dochodu.

Co się tycze wysokości podatku, to według uchwały, powziętej przez radę ministrów, dochód, nie przewyższający 1000 rb., jest wolny od obłożenia podatkiem dochodowym. Rozmiar opodatkowania zaprojektowano na 1% od 1000 rb. Następnie rośnie o 01% za każdy nowy tysiąc i dosięga 4% przy dochodzie nad 30,000 rb. Dalej wzrost jest znacznie umiarkowańszy i dochodzi do 5% przy dochodzie z górą 100,000 rb., poczem progresywność ustaje i większe dochody podlegają proporcyonalnemu podatkowi w wysokości 5% od obliczonej sumy dochodu.

Za podstawę opodatkowania dochodu projekt obiera zasadę oceny własnej, t. j. sam podatnik zawiadamia miejscową komisyę do spraw podatku dochodowego o wysokości posiadanego dochodu. Wstępnego sprawdzenia podanych deklaracyi komisya miejscowa dokonywa na zasadzie zatwierdzonej przez komisyę gubernialną normy dochodowości dla różnych majątków i przedsiębiorstw.

Deklaracye podatników o swoich dochodach są dla komisyi podatkowej najgłówniejszym materyałem, na którego zasadzie obliczają się dochody, podlegające opodatkowaniu, wszelkie zaś inne, będące w rozporządzeniu komisyi, dane o stanie majątkowym płatników, służą tylko za materyał pomocniczy do sprawdzenia danych, podanych w deklaracyi.

Po ukończeniu sprawdzenia deklaracyi i po oznaczeniu wysokości podatku, a w każdym razie nie później jak d. 15 (28) sierpnia, komisya rozsyła podatnikom listy podatkowe, z wykazaniem w nich opodatkowanego dochodu i sumy podatku. Imienne wykazy podatników i rozmiar nałożonego na nich podatku, wystawione są dla przejrzenia w ciągu 14 dni od czasu rozesłania listów podatkowych w lokalu komisyi okręgowej.

Niezadowolonym z postanowienia komisyi okręgowej wolno podawać skargi do 1 (14) października do komisyi gubernialnej. Skargi na postanowienia komisyi gubernialnej podaje się do ministra skarbu, który ma prawo uwzględnić je własną władzą. Jeżeli zaś będą one uznane za niezasługujące na uwzględnienie, minister skarbu przedstawia je do senatu rządzącego.

Podanie skargi nie wstrzymuje zapłacenia podatku, do czego projekt ustanawia dwa terminy: 15 (28) września i 15 (28) grudnia.

Za naruszenie przepisów o podatku dochodowym, projekt ustanawia szereg kar w formie grzywien pieniężnych.

Ogólny zarząd spraw, dotyczących podatku dochodowego, należy do ministeryum skarbu w departamencie podatków niestałych. Dla załatwiania spraw na miejscu tworzą się komisye okręgowe i gubernialne lub obwodowe do spraw podatku dochodowego.

Komisye okręgowe składają się pod przewodnictwem miejscowego inspektora podatkowego z czterech osób, wybranych przez opłacających podatek, w równej liczbie przez zgromadzenie ziemskie i przez radę miejską i z takiejże liczby wybranych przez podatników.

Komisye gubernialne składają się, pod przewodnictwem zarządzającego izbą skarbową, z członka sądu okręgowego, z dwóch członków od ministeryum skarbu, mianowanych przez ministra skarbu i z dwóch członków od podatników, wybieranych przez radę miejską i przez gubernialne zgromadzenie ziemstwa.

Prócz tego rada ministrów, zgodnie z wnioskiem ministra sprawiedliwości, postanowiła przedłużyć przy przyszłych wyborach do Dumy państwowej ważność Imiennych Najwyższych Ukazów z dnia 29 grudnia 1905 r., 18, 20 i 25 marca i 25 kwietnia 1906 r., danych senatowi rządzącemu, na których mocy — stosownie do warunków miejscowych — przyznano ustępstwa dla niektórych guberníi i okręgów państwa od ustanowionych przez prawo o wyborach do Dumy państwowej i przez prawa dodatkowe, przepisów o składzie komisyi do spraw wyborów do Dumy państwowej w powiatach, okręgach, oraz komisyach gubernialnych.

Dalej rada ministrów zatwierdziła wniosek ministra sprawiedliwości o powiększenie liczby sędziów przysięgłych w Moskwie i w pow. moskiewskim do 30,000 osób, oraz wniosek kontrolera państwowego o przeniesienie chabarowskiej tymczasowej komisyi rewizyjnej do Petersburga.

Prócz tego, rada ministrów rozpoznała szereg innych spraw bieżących.

Petersburg, 7 listopada. Dzisiaj na audyencyi pożegnalnej, Najjaśniejszy Cesarz wręczył austryackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Aehrentalowi, oznaki orderu św. Andrzeja Apostoła.

Petersburg, 7 listopada. Na posiedzeniu rady ministrów zalegalizowano ostatecznie sektę „maryawitów".

Petersburg, 7 listopada. Ogłoszono następujące wyjaśnienie senatu:

Członkowie zarządu duchownego żydowskiego domu modlitwy i synagogi nie mają prawa podawać skarg z powodu wyboru członków zarządu duchownego innej synagogi, ponieważ prawo podawania skarg w tej sprawie służy tylko osobom, bezpośrednio zainteresowanym w tym lub innym wyniku wyborów.

Określenie prawa pierwszeństwa danej osoby do otrzymania przywileju aptecznego na zasadzie przysługującego jej większego wobec innych petentów zaufania do jej działalności farmaceutycznej, może być stosowane tylko w razie równości praw ubiegających się od chwili podania prośby o pozwolenie na otwarcie apteki. Jeżeli prośby podane zostały w różnym czasie, pierwszeństwo ma ten, kto pierwszy podał prośbę, niezależnie od stopnia zaufania, na jakie zasługuje.

Petersburg, 7 listopada. Osobna sesya izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów rozważała sprawę b. redaktora „Rusi", Kramaleja, oskarżonego z mocy artykułów 103, 119 i 73 i uznała go winnym wyszydzania uczuć religijnych (w feljetonie Amfiteatrowa), skazując na 7 dni aresztu, oraz na trzy miesiące za pogwałcenie tymczasowych przepisów prasowych. Rezolucyę izby sądowej co do zamknięcia pisma „Ruś", zniesiono.

Petersburg, 7 listopada. Zmarł tu lejb-medyk, dr. Lew Popow.

Grodno, 7 listopada. We wsi Pigasy, w powiecie kobryńskim, pożar zniszczył 29 domów mieszkalnych i 59 budynków gospodarskich z całą krestencyą. Straty wynoszą przeszło 20 tysięcy rubli. Gubernator zorganizował komitet dla niesienia pomocy pogorzelcom.

Charków, 7 listopada. Na 224 wiorście od Charkowa, linii kolei łaszewskiej, skutkiem pęknięcia osi nastąpiło rozbicie pociągu towarowego, w którym znajdowały się wagony klasy 4-ej. Ciężko ranionych jest czterech pasażerów, lżej pięciu. Rozbitych jest pięć wagonów.

Ekaterynosław, 7 listopada. Wczoraj wieczorem napadło 20-tu bandytów na pocztę, dążącą z Wierchniednieprowska na dworzec kolejowy. Zrabowano 63,000 rb., zraniono pocztyljona i strażnika. Bandyci po rabunku zbiegli.

Sewastopol, 7 listopada. Wczoraj w sądzie 120-tu marynarzy, oskarżonych o zaburzenia listopadowe, zrzekło się obrony prywatnej i prosiło o wyznaczenie im obrony z urzędu. Z zezwolenia głównego dowódcy wyznaczono do obrony 9-ciu oficerów marynarki oraz dwóch kandydatów do posad sądowych.

Nowoczerkask, 7 listopada. Ataman wojsk kozackich dońskich ogłosił o zaprowadzeniu stanu ochrony wzmocnionej na rok jeden w Nowoczerkasku.

Rosław, 7 listopada. Wiadomość, jakoby 17 szlachty żądało od gubernialnego marszałka szlachty wykreślenia ze stanu szlacheckiego byłego posła do Dumy, ks. Urusowa, jest nieprawdziwą.

Portsmouth, 7 listopada. Przy wejściach do koszar marynarzy i do mieszkań oficerskich postawiono podwójne posterunki wojskowe, aczkolwiek dzień przeszedł spokojnie. Szeregowcy, którym pozwolono wieczorem wyjść na miasto, powrócili do koszar zupełnie uspokojeni. Możności powtórzenia rozruchów zapobiegły władze przez wysłanie zbuntowanych pałacy na okręty. Według wiadomości „Daily Chronicle", podczas rozruchów w koszarach sytuacya była też groźna na jednym z okrętów wojennych. Niezadowoleni młodzi pałacze usiłowali wywołać rozruchy i zachowywali się zuchwale wobec przełożonych, dzięki jednak temu, że starsi pałacze odmówili przyłączenia się do niezadowolonych, uniknięto starcia.

Wiedeń, 7 listopada. W rozmowie ze współpracownikiem „Neue Freie Presse" moskiewski marszałek szlachty książę Trubeckoj oświadczył, iż w zupełności wierzy w konstytucyjne zamiary teraźniejszego gabinetu. Stołypin niewątpliwie jest na dobrej drodze. Represye rządowe zastosowywane do przestępców kryminalnych wywołane są koniecznością.

W porównaniu z rokiem zeszłym położenie Rosyi polepszyło się. Naród nie przyjął odezwy wyborskiej. Włościanie wszędzie zaczęli być o wiele spokojniejsi. Duma winna uregulować kwestyę żydowską. W zakończeniu Trubeckoj wskazał na powiększenie się wywozu i podniesienie kursu walorów oraz oświadczył że Najjaśniejszy Ce-

sarz i Stołypin szczerze pragną urzeczywistnienia konstytucyi.

Kadyks, 7 listopada. W mieście i okolicach gwałtowna burza. Parostatki nie mogą odpłynąć z portu. Rzeki wylały.

DZIENNE.

Petersburg, 8 listopada. Cyrkularze ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów: Przy przeprowadzaniu poprzednich wyborów do Dumy państwowej w niektórych miejscowościach państwa w zjazdach powiatowych właściciel rolnych przyjmowały udział w wyborach między innemi osoby dzierżawiące majątki ziemskie nie bezpośrednio od ich właścicieli, a od dzierżawców (subarendatorzy), oraz zarządzający majątkami, pozostający na służbie u osób wymienionej kategoryi. Tymczasem co do uczestniczenia osób wymienionej kategoryi w zjazdach powiatowych właściciel rolnych w prawie nie ma żadnych zasad i dzierżawcy majątków (subarendatorzy), oraz pozostający na służbie u tych ostatnich zarządzający majątkami ze względu na swoje stanowisko wcale nie mogą być zrównani w prawie uczestniczenia w wyborach do Dumy państwowej z osobami korzystającemi z tychże praw na zasadzie artykułu 3-go Najwyższego Ukazu z dnia 11/24 grudnia 1905 roku, albowiem dzierżawienie jednego i tego samego majątku lub zarządzanie nim, w żadnym wypadku nie może nadawać prawa uczestniczenia w wyborach kilku osobom jednocześnie. Wobec tego i dla zapobieżenia wypadkom nieprawidłowego nadawania prawa uczestnictwa w wyborach dzierżawcom i zarządzającym, posiadającym kontrakty dzierżawy lub zarządu majątkiem, zawarte nie z samymi ich właścicielami a dzierżawcami, mam honor prosić jaśnie wielmożnego pana, by zalecić odnośnym instytucyom, sporządzającym listy wyborcze ściśle stosować w tym względzie do art. 3-go Najwyższego Ukazu z dnia 11/24 grudnia 1905 roku i wnosić do list powiatowych właścicieli rolnych tych tylko dzierżawców lub zarządzających majątkami, którzy przedstawią plenipotencye lub kontrakty dzierżawne, wydane bezpośrednio przez samych właścicieli rolnych.

Drugi cyrkularz głosi:

„Mam honor prosić jaśnie wielmożnego pana w związku z opublikowaniem list prawyborców bezzwłocznie po porozumieniu z prezesami sądów okręgowych organizować gubernialne i powiatowe komisye dla przeprowadzenia wyborów do Dumy państwowej tak, by mogły one bez najmniejszej zwłoki przystąpić do rozpatrzenia skarg i odezw, które wniesione zostaną w przedmiocie list prawyborczych. Przy tem uważam za obowiązek dodać, że prezesi sądów okręgowych otrzymali już odnośne w tym względzie wskazówki od ministra sprawiedliwości".

Petersburg, 8 listopada. W „Zbiorze praw" wydrukowano Najwyżej zatwierdzone przedstawienie Rady ministrów o dozwoleniu właścicielom majoratów sukcesyjnych i czasowo sukcesyjnych lennych majątków poduchownych sprzedawać włościanom części gruntów.

Moskwa, 8 listopada. W nocy pod Moskwą pięciu uzbrojonych ludzi uprowadziło obywatela wiejskiego. We wsi Ikonnikowo do drzwi obywatela, Wołkowa, zastukano wieczorem. Kiedy Wołkow otworzył, wtargnęło do jego domu pięciu rozbójników i grożąc brauningami, zabrali rb. 360, przedmioty złote i srebrne, poczem zaprzęgli konie do bryczki właściciela majątku, związali Wołkowowi ręce i odjechali z nim. Żandarmerya gubernialna i policya prowadzi śledztwo w celu odnalezienia napastników na Wołkowa.

Tyflis, 8 listopada. Szczegóły zrabowania poczty: Nieopodal Borżomu dwudziestu uzbrojonych w gwintówki guryjców rozpoczęli z zasadzki strzelać do poczty, wiozącej rb. 42 000 i konwojowanej przez czterech strażników. Po długo trwałej strzelaninie udało się pocztę uprowadzić w całości. Nadbiegła pomoc zmusiła rozbójników do ucieczki! Znaleziono bombę z lontem. Z kozaków i strażników nikt nie ucierpiał.

Petersburg, 8 listopada. Rada liceum Aleksandrowskiego na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 5-ym b. m. w składzie następującym: prezes Jermołow, członkowie Cee, Kobeko, Kokowcow, von Kaufman, dyrektor liceum Salomon, rozpatrzywszy zajście z dnia 1-go listopada r. b. uznała toast wzniesiony przez Saburowa zupełnie nie na miejscu. Toast był wzniesiony poza programem bez pozwolenia przewodniczącego. Treścią swą nie mógł nie wywołać niezadowolenia albowiem dążył do poruszenia polityki na zebraniu koleżeńskiem, a stojącem poza kwestyami politycznemi. Jednakowoż rada stanowczo potępia gwałt uczyniony nad osobą Saburowa i orzeka, że żadne przyczyny nie mogą usprawiedliwić tak grubijańskiego postępowania na uroczystem posiedzeniu.

Petersburg, 8 listopada. (Urzędownie). Rada miejska na posiedzeniu w dniu 7-ym b. m. asygnowała zgodnie z przedstawieniem zarządu rb. 77,000 na wydatki związane z wyborami do Dumy państwowej.

Petersburg, 8 listopada. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7-ym b. m. rozpatrzyła i przyjęła przedstawione jej przez ministra spraw wewnętrznych projekt przepisów określających organizacyę sekty maryawitów.

Zrodzony w środowisku Kościoła rzymsko-katolickiego, maryawityzm stawiający za podstawę swej działalności wypełnianie trzech ślubów zakonnych: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości ewangelicznej i poczytujący za swój obowiązek szczególniejszą cześć dla Najświętszego sakramentu i Matki Boskiej, liczy obecnie w szeregach swoich 40 księży i posiada 22 rzymsko-katolickie parafie.

Silna opozycya postawiona ruchowi maryawickiemu ze strony kościoła rzymsko-katolickiego doprowadziła do smutnych i krwawych wypadków i starć pomiędzy zwolennikami nowej nauki a prawowiernymi katolikami. Uznając za konieczne wobec tego uregulowanie tak wewnętrznego bytu maryawitów, jako też i stosunku ich do katolików prawowiernych, nie oczekując zatwierdzenia w porządku prawodawczym ogólnego projektu do prawa, określającego porządek tworzenia i działalności nowo powstających związków religijnych, minister spraw wewnętrznych przedstawia radzie projekt odnośnych przepisów, które streszczają się w następujących głównych prawidłach.

Związek religijny maryawitów ogłasza się za sektę uznaną i jego zwolennikom nadaje się prawo bez przeszkody wyznawać swoje zasady, spełniać obrzędy wiary podług przyjętego przez nich obyczaju.

Maryawitom pozwala się odprawiać wspólne nabożeństwa w urządzonych przez—po uzyskaniu właściwego pozwolenia z dobrowolnych składek świątyniach i domach modlitwy, oraz zakładać, jeśli tego życzyć sobie będą, swoje specyalne cmentarze, z zachowaniem ogólnych w tym przedmiocie przepisów. Wybranym i utrzymywanym z własnych ich funduszów przez maryawitów osobom duchownym dozwala się odprawiać nabożeństwa, wygłaszać kazania i nauki, spełniać posługi religijne, lecz nie inaczej aż po zatwierdzeniu tych osób w ich godności przez generał-gubernatora a w Królestwie Polskiem przez generał-gubernatora i po złożeniu przez nich ustanowionej przysięgi na wierność.

Prowadzenie ksiąg metrycznych o urodzinach ślubach i śmierci maryawitów wkłada się na urzędników cywilnych, prowadzących wspomniane akty stanu cywilnego dla babtystów. Maryawitom dozwala się tworzyć gminy kościelne na warunkach zatwierdzonych przez ministra spraw wewnętrznych.

Przyjąwszy powyższy projekt Rada ministrów postanowiła wprowadzić go w życie w porządku określonym przez art. 87 zasadniczych praw państwa. Niezależnie od tego pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych prawo wyjaśnienia miejscowym władzom cywilnym, że kościoły rzymsko-katolickie po utworzeniu sekty maryawitów winny być nietykalne i pozostawać w posiadaniu duchowieństwa rzymsko-katolickiego i że miejscowe władze administracyjne winny przedsięwziąć dla ich osrony wszystkie będące w ich władzy środki.

Petersburg, 8 listopada. Wbrew kursującym w rosyjskiej i zagranicznej prasie pogłoskom, agencya telegraficzna upoważnioną jest do zakomunikowania, że w chwili obecnej w znacznym stopniu zakończone są prace w przedmiocie zebrania, usystematyzowania i wszechstronego opracowania materyałów, dotyczących poszczególnych prowincyj, co do obowiązującego prawodawstwa w kwestyi żydowskiej. Materyały te w niedalekiej przyszłości będą przedmiotem narad o każdej prowincyi oddzielnie. Ostatecznych wniosków, wyrażających pogląd rządu na kwestyę żydowską w całym jej rozmiarze, lub choćby tylko na poszczególne jej strony, jeszcze nie powzięto.

Petersburg, 8 listopada. Prorektorem uniwersytetu petersburskiego wybrano profesora filologii romano-giermańskiej Brauna.

Petersburg, 8 listopada. Na przedstawienie naczelnika miasta wydalony został ze służby miejskiej w komisyi o pozbawionych pracy inżynier Tagiejew za udział w r. 1905 w komitecie strejkowym związku inżynierów.

Moskwa, 8 listopada. Podług danych, otrzymanych przez administracyę stołeczną podczas ostatnich aresztów w Moskwie, pochwycono głównych działaczów socyal-demokratycznej organizacyi. Chwila obecna w Moskwie nie sprzyja faktycznie organizacyom rewolucyjnym.

Moskwa, 8-go listopada. Komitet miejski partyi handlowo-przemysłowej uznał za konieczne zjednoczenie się ze wszystkiemi partyami postępowemi, aby przeprowadzić do Dumy posłów umiarkowanych. Komitet postanowił zaproponować wszystkim moskiewskim i prowincyonalnym komitetom zjednoczyć działalność ze Związkiem 30-go października, pod ogólnym kierunkiem centralnego komitetu związku.

Kazań, 8 listopada. Depeszę „Russkawo Słowa", jakoby studenci na wiecu ogólnym postanowili uważać za poniżającą polemikę z red. Bliaszenko, korespondent petersburskiej agencyi telegraficznej uważa za zupełnie zmyślaną.

Derbent, 8 listopada. Ograbiono zakłady rybackie Szewiopowa. Bandyci zrabowali pieniądze i dwie gwintówki. Zabili 3 robotników. W więzieniu miejscowem jeden z aresztantów podczas sporu o 25 kop. został zabity. Drugi pobór rekrutów odbywa się w zupełnym porządku.

Tyflis, 8 listopada. W administracyi tyfliskiej piwnicy apanażów odkryto duży deficyt w winie, w transportach, dostawianych z Kachetyi. Beczki, z których odlano wino, dopełniały się wodą. Zrabowano, lub zepsuto wodą 7,000 wiader wina na sumę około 50,000 rub. Administracya poddała analizie wszystkie transporty wina.

Tyflis, 8 listopada. Sąd wojenno-polowy skazał na rozstrzelanie Molikiana, oskarżonego o napad zbrojny wraz z drugimi zbiegłymi bandytami na dom Pawłowa.

Londyn, 8 listopada. Opublikowano tekst konwencyi, zawartej między Francyą a Anglią z powodu nowych wysp Hebrydzkich, które zgodnie z konwencyą wchodzą w sferę wpływów obu państw. Francya i Anglia zamianują po jednym nadkomisarzu, przy których funkcyonować będą komisarze zastępujący ich w wypadku nieobecności.

New-York, 8 listopada. Republikanie odnieśli zwycięstwo przy wyborach w Pensylwanii, Ral-Island, Cleveland, Connechuty, Rad-Island, Minassote, New-Olears. Demokraci zwyciężyli wszędzie na południu. Republikanie mają zapewnioną większość w Kunyrezie, ale zmniejszoną ze 112 do 70 mandatów.

Tangier, 8 listopada. Admirałowie francuscy i pełnomocnik francuski zamienili wizyty z Mohamed-Eltoregiem. Władze odmawiają informacyj o przyczynie wizyt. Przypuszczają, że przedstawiciele Francyi złożyli formalny protest z powodu zajścia z krążownikiem «Gallileja».

Białogród, 8 listopada. Wieczorem bandyci napadli na pocztę, idącą z Gołowczyny do Borysówki i zrabowali 26,000 rb. Strażnika zabito, pocztyliona raniono.

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

Helena Sławnicka, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władysławy Certowiczowej, 3 rb.

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-108

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-65

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r135

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

ul. Krótka № 4

przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r231

Ulica Południowa Nr. 2.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r39

Dr. A. Grosglik

powrócił

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—16

Dr. Józef Michalski

Okulista

ul. MIKOŁAJEWSKA 22

przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-24-18

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r-15

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. Eugenia Korer-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—84

Dr. I. Birencweig

powrócił

choroby weneryczne i skórne

godziny przyj. 11—1 i 3—7.

Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-91

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych

CEGIELNIANA 14

(wejście od ul. Wólczańskiej)

od 11—1 i od 4—7½. 246—r—4

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Piotrkowska 132. 1331r22

Gabinet lekarski dla chorych

WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

D-ra B. Marguliesa

Piotrkowska 115.

Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w.

Porada 50 kop. 486—r—70

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.

przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pop.

Piotrkowska 120. 1096r

Dr. F. KLOZENBERG

Krótka 5

choroby wewnętrzne, spec. nerwowe (leczenie elektrycznością)

Od 10—11 r. i od 5—7 w. 1560-6-2

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-19

DENTYSTA

G. A. Gutzmann

Piotrkowska № 124 I-e piętro przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196c118

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY

(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.). 1280r19

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

powrócił. 762r78

Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzielnej.

---

6 rb.

kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto jesienne rb. 18. Ubranie marynarkowe rb. 14.50. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po niskich cenach u

EMILA SCHMECHLA

Piotrkowska 93.

842

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

KAPUSTĘ

znanej dobroci dostawia Folwark Bruss po cenie:

30 kop za nieprzebrane średnie główki za pud
45 „ „ bardzo ładne średnie główki „ „
60 „ „ wyborowe duże głowy „ „

Od 10 pudów dostawa do domu.

Obstaalunki przyjmuję Filia piekarska W-go Walentego Kopczyńskiego, Piotrkowska nr. 76, dom M. A. Wienera.

Ludwik Meyer.

1552—3—2

Są zaraz do wydzierżawienia

Sale na przędzalnię, tkalnię mechaniczną, lub apreturę,

z siłą parową, wodą, ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznem w fabryce, będącej w ruchu od września, Ed. Rudowskiego w Zgierzu. 1567—3—2

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Kantor „Pomoc", Przejazd 14, poleca wszelką służbę domową tylko z dobremi świadectwami. 2481—5—4

AA. Freblówka izraelitka nauczycielka z ukończeniem kursów freblowskich Chrząszczewskiej w Warszawie, poszukuje zaraz kondycyi do dzieci od od lat 5—12. Biuro Rościszewskiej, ul. Piotrkowska 90 2505—2—2

A! Potrzebny agent-inkasent, kaucyi 300 rb. Oferty „Inkasent" w adm. „Rozwoju". 2523—2s—1

A! Potrzebna inteligentna kantorowa kasyerka z kaucyą. Oferty „Kasa" w adm. „Rozwoju". 2522—2s—1

Bona niemka zagraniczna z krojem i szyciem zaraz do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Kaczorowskiej. Nawrot 2. 2529—3—1

Bryczki i wolant nowe do sprzedania, cena przystępna. Widzewska nr. 28, w warsztacie stelmachskim. 2520—3—1

Chcę brać lekcyi angielskiego języka. Oferty pod lit P. R. 2488—6—4

Do sklepu rzeźniczego potrzebna zdolna sklepowa zaraz. Rokicińska nr. 57. 2519—3—1

Kaczki i gęsi bite nadejdą w sobotę. Przyjmuję obstalunki. Ul. Piotrkowska nr. 117 m. 2. 2504—3—2

Maszyny 2 mało używane, bębenkowa i pierścieniowa 25 rb. Ulica Złota nr. 3—52 2518—3c-1

Masło świeżo-solone i kuchenne do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2465—6.—3

Nauczycielki i nauczyciele elementarni zechcą podać swoje warunki, kwalifikacye, życiorysy i referencye. Oferty proszę złożyć w „Rozwoju" pod literami I. A. Ł. 2534—3—1

Nauczyciel posiadający języki starożytne i nowożytne, specyalnie matematykę—udziela lekcyi i korepetycyi, przygotowywuje do gimnazyum, szkoły handlowej i innych zakładów naukowych. Staro-Zarzewska 65, szkoła. 2477-4-4

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—50

Obiady smaczne i zdrowe wydaję w domu i na miasto. Tamże pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem i możnością korzystania z pianina dla inteligentnej kobiety. Piotrkowska 132 mieszk. 26. 2468—3wc—3

Potrzebny chłopiec na praktykę do krawca. Andrzeja nr. 6. 2515—1

Potrzebna nauczycielka na wyjazd, muzyka wymagana, pensya 350. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90 2525-2-1

Potrzebne bony niemki ze świadectwami, warunki korzystne. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2527—3-1

Pokój odnajmę z meblami lub bez. Ul. Piotrkowska 92, parter, wejście z bramy, na lewo. 2533—1—1

Potrzebna bufetowa z kaucyą. Wiadomość ulica Skwerowa nr. 20 m. 13 od 9—10 rano. 2530—3—1

Potrzebny jest chłopiec uczciwych rodziców na stałe na posyłki. Mąkowski, Składowa 13. 2524—1

Potrzebna prasowaczka na wyjazd do Będzina na dobrych warunkach. Wiadomość listownie, adres: B. Rechtman, Będzin. 2501—5—3

Potrzebny czeladnik krawiecki. Rzgowska 64. 2510-3-2

Pokój frontowy przy rodzinie do wynajęcia zaraz. Mikołajewska 46 m. 8. 2514—3—2

Stenografii kto udziela, zechce podać ofertę do „Rozwoju". 2528—2—1

Stanisław Malinowski lat 13, wyszedł z domu bez wiedzy rodziców; wysoki, blondyn, bez paszportu. Ktoby wiedział o nim niech zawiadomi ojca Antoniego Malinowskiego, Pabianice, Bugaj 782, za nagrodą. 2512—3—2

Sklepowe urządzenie do sprzedania zaraz. Ulica Zawadzka nr. 16 (Bałuty). 2497—3—3

W drodze z Konstantynowa do Łodzi zaginął bilet wojskowy na imię Józefa Bartoszek, wydany z gminy Lubola pow tureckiego. Zwrócić go proszę na ulicę Nawrot nr. 56 m. 18. 2516—1

W zamian niemieckiego będę uczył polskiego lub rosyjskiego. Wiadomość ul. Mikołajewska nr. 40 m. 4. 2496-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Tomasza Marchwickiego, wydany z fabryki Prusaka. 2508—3—2

Zaginął paszport na imię Wacława Wierzbińskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 250—3—2

Zaginął paszport na imię Stefana Kohna, wydany z gminy Kamienica Polska, pow. częstochowski. 2490—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisława Świątek, wydany z Wróblewa, pow. sieradzki. 2492—3—3

Zaginęły dwa paszporty na imię Stefana i Mieczysława Duszkiewiczów, wydane z gminy Wierzchy, powiatu sieradzkiego. 2493—3—3

Zaginął paszport na imię Józefa Jóźwiaka, wydany z magistratu łódzkiego. 2428—3—1

Zaginął paszport na imię Antoniny i Antoniego Opielawskich, wydany z Brzezin. 2525—3—1

Zaginął paszport na imię Józefa Szulewskiego, wydany z gminy Radogoszcz. 2521—3—1

Zaginął paszport na imię Jana Cendalskiego, wydany z gminy Radogoszcz. 2495—3—3

ZARZĄD
Banku Kupieckiego Łódzkiego
w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości pp. Akcyonaryuszy Banku Kupieckiego Łódzkiego, że na zasadzie §§ 60, 61, 62, 64 i 66 statutów banku i § 1 i 4 postanowienia Komitetu Ministrów z dnia 21-go grudnia 1904 r. odbędzie się w dniu (**19 listopada**) **2-go grudnia r. b.,** o godzinie 11-ej rano we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 74:

NADZWYCZAJNE OGOLNE ZEBRANIE.

Porządek dzienny: Wybór jednego członka Zarządu i dwóch członków Rady Nadzorczej w miejsce wybyłych członków z Zarządu i Rady Nadzorczej.

Do uczestniczenia w powyższem Ogólnem Zebraniu mają prawo akcyonaryusze, którzy najpóźniej do dnia (11) 24-go listopada r. b. złożą swoje akcye

W KRAJU:
w kasach: Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi;
Filii Banku Kupieckiego w Odesie
i wszystkich przez Rząd koncesyowanych banków w Rosyi i Królestwie Polskiem.

ZA GRANICĄ:
w kasach banku: Deutsche Banku w Berlinie; Crédit Lyonnais w Paryżu; Wiener Bank-Verein w Wiedniu; Banque d'Anvers w Antwerpii (Anvers); domu bankowego Kleinwort Sous & Co w Londynie i domu bank. Lippmann Rosenthal & C-o w Amsterdamie.

Złożone akcye zwracane będą po odbytem Ogólnem Zebraniu, począwszy od dnia (20 listopada) 3 grudnia r. b.

Łódź, dnia (23 października) 5 listopada 1906 r. 1557—2—2

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. sierpniu i wrześniu 1906 r. za frachtami: Rowno 19854 smar do maszyn, Z. Smolar; Podgorodnaja 142 bagaż, Naczel. st. dla „Br. Bukiet“; Kiszyniów 31681 rękodzielnicze wyroby, W. Albert; Odesa tow. 173092 trykotowe wyroby, Naczel. st. dla G. Libisza; Kokand 3763 i 3839 bawełna, Br. Szlosberg; Kjurdamir 251 wełna, Ch. Zejpałow od Kana; Charków 60502 sukno, M. Bosin; Charków 56328 tytuń, M. Ilik i Syn; Oranienbaum 1461 rękodzieln. wyroby, I. Tierentjew; Krasnoje Sieło 473 rzeczy domowe, M. Sergiejew; Białystok s. p. w. 101067 wełniane towary, D. Solnicki; Warszawa m 146165 145714 ubranie nieprzemakalne, Lejzerowicz; Rowno 20260 wełniane towary, Sz. Brik; Odesa tow. 175665 blaszane wyroby, D. Waltuch; Walily 2638 sukienne towary, Zabłudowski; Biełopolje 3793 skrawki sukienne, I. Dinkiewicz; Saratów m. 37724 przędza bawełniana, „Saratow. M-ra“; Saratów tow. 107846 przędza bawełniana „Saratow. M-ra“; Warszawa Br. 214144 żelazne wyroby, Daniel i Kirszblum; Warszawa m. 140320 żelazne wyroby, Lebensold; Warszawa m. 140528 tygle grafitowe, Morgan dla Fiszera; Kielce 16289 | 243939 wełniane wyroby, Eksped. tow. dla «Chassen i Ejzelberga»; Warszawa m. 144180 korzenne towary, Szofman; Warszawa m. 140980 niklowane wyroby, Lebensold; Lipowice 5707 rękodzielnicze wyroby, M. Kilberg; Odesa tow. 172010 blaszane wyroby, C. Waltuch; Winnica 11480 tutuń, R. Uczitiel; Warszawa W. 124246 i 124254 lakier spirytusowy, Kisenkern; Warszawa W. 124322 galanterya Futerman; Warszawa W. 124616 próżne butelki, Karolewski, Kamiński i S-ka; Warszawa W. 124628 skóry baranie, I. Gurdus; Warszawa W. 124657 skórzane wyroby, B. Sowa; Warszawa W. 124706 makarony, Z Hampel; Warszawa W. 124728 skórzane towary Ch. Horuhaus; Warszawa W. 123821 żelazne wyroby, A. Klejnman; Warszawa 124858, 124859, 124860, 124861, 124876 i 124890 lakier, Nisenkern; Warszawa W. 123904 sukna, P. Orzech; Grodzisk 12942 esencya octowa, S. Morozow, Krel i Ottman; Petersburg m. s. p. w. 66398 albumy, Kirchner; Dźwińsk tow. 52428 wełna, Ch. Sinin; Grodno 30156 skóry, Kosowski; Ryga tow. 5945 konserwy, Wald. Sel; Niżnij 3590 rękodzielnicze wyroby, Tatarników; Wiłkowyszki 3805 cukierki, „Manna“; Twer 69637 wełniane skrawki, (wysyłający niewiadomy); Białystok s. p. w. 99469 tabaczne wyroby, J. Janowski; Białystok 98140 wełniane towary, M. Świrski; Białystok 97635 wełniane towary, D. Solnicki; Libawa tow. 30408 korki, Wikander i Larson; Warszawa W. 124049 książki „Warszawiak“; Warszawa W. 124240 lakier, Krisenkern; Petersburg pas. s. p. w. 95714 książki, Br. Baszmanowy; Wilno 79469 bielizna, Wajnsztej; Woroneż 397718 znalezione rzeczy, Naczel. st. dla Łódzkiego policyjnego Zarządu; Warszawa posp. 34140 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa posp. 34010 maszyna do haftu, J. Berg; Warszawa posp. 33846 części welocypedu, Hekselman; Warszawa posp. 33677 bawełniane wyroby, A. Gersztenzang dla Fiszera; Grajewo 1873 części maszyn, Jezierski i S-ka; Moskwa M. J. Ar. 27774 kawa, M Godziełińska; Kowno 4281 herbata, Frejdberg; Częstochowa 82986 próżne butelki, Zeriker i Pozniak; Częstochowa 83209 i 83210 mydło, D. M. Granek; Dąbrowa 64395 rzemienie, I. Daniecki i S-ka dla I. Kempińskiego; Myszków 3438 przędza bawełniana, Akc. T-wo Szmeler; Włocławek 19449 cykorya, Fogel; Zawiercie 30042 esencya octowa, Rapoport i Leśkiewicz; Warszawa W. 124433 skóry, I. Moor; Niedersedlitz 9 | 1 części maszyn, Höntsch i S-ka dla H. Gillerta; Berlin 1 odkrywki, Bensdorf i S-ka dla M. Poznera; Moskwa m. M. Kaz. 49812 filtry, Miur i Meriliz; Białystok 101805 wełniane towary, D. Solnicki.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte **w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.** 1569-3—1

№ 6455.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

zawiadamia Emanuela Millauera, jako mającego zabezpieczone prawa na hypotece nieruchomości w mieście Łodzi, przy ulicy Aleksandrowskiej pod nr. 57 położonej, że nieruchomość wyżej wymieniona, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, seryi IV i VI w sumie 15,000 rubli, z powodu niezapłacenia raty majowej 1906 r. z zaległością w ilości rb. 964 kop. 40, oprócz przynależnych kar na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej w dniu 5 kwietnia 1872 r. i wedle przepisów Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Najwyżej w dniu 29 marca 1878 roku zatwierdzonych, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytacyę w dniu 2/15 stycznia 1907 roku o godzinie 11 zrana w Kancelaryi Hypotecznej powiatu łódzkiego w mieście Łodzi, w domu pod nr. 472 przy ulicy Średniej znajdującej się, przed notaryuszem Janem Nieznańskim lub przed notaryuszem tegoż zastępującym odbyć się mającą.

Przystępujący do licytacyi obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 3,000.

Licytacya rozpocznie się w górę od sumy rb. 22,500.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży z powodu braku licytantów, wyznaczony zostanie drugi termin do powtórnej licytacyi, która bez doręczenia nowych w tym względzie zawiadomień, rozpocznie się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, stosownie do § 96 Ustawy Towarzystwa, lub też nieruchomość na sprzedaż wystawiona na własność Towarzystwu Kredytowemu zostanie przysądzoną.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 8 października 1906 r. 1561

№ 6450.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

zawiadamia Jakóba Wrzesińskiego, jako mającego zabezpieczone prawa na hypotece nieruchomości w mieście Łodzi, przy ulicy Pasaż Szulca pod № 47o położonej, że nieruchomość wyżej wymieniona, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, seryi VI w sumie rb. 34,000, z powodu niezapłacenia raty majowej 1906 r. z zaległością w ilości rb. 2254 kop. 51, oprócz przynależnych kar na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej w dniu 5 kwietnia 1872 r. i wedle przepisów Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Najwyżej w dniu 29 marca 1878 roku zatwierdzonych, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytacyę w dniu 2/15 stycznia 1907 r. o godz. 11 zrana w Kancelaryi Hypotecznej powiatu łódzkiego w mieście Łodzi, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej znajdującej się, przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim lub też przed notaryuszem tegoż zastępującym odbyć się mającą.

Przystępujący do licytacyi obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 6,800.

Licytacya rozpocznie się w górę od sumy rubli 51,000.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży z powodu braku licytantów, wyznaczony zostanie drugi termin do powtórnej licytacyi, która bez doręczenia nowych w tym względzie zawiadomień, rozpocznie się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, stosownie do § 96 Ustawy Towarzystwa, lub też nieruchomość na sprzedaż wystawiona na własność Towarzystwu Kredytowemu zostanie przysądzoną.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 8 października 1906 r. 1561—1

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**